

## ROZWAŻANIE do orędzia z dnia 25 lutego 2020

Maryja, nasza Matka widzi nasze twarze. Pragnie widzieć nasze twarze przemienione; twarze przemienione przez modlitwę, przemienione od wewnątrz, przemienione przez modlitwę sercem, przez serce zatopione w Bogu, przez serce myślące o Bogu, przez serce miłujące Boga; twarze przemienione przez modlitwę szukającą Boga, przez modlitwę posłuszną Bogu, przez modlitwę zatopioną w Bogu. Pragnie widzieć nasze twarze przemienione przez modlitwę.

Maryja patrząc na nas widzi twarze zatopione w ziemskich troskach. Widzi nasze serca związane z ziemią. Ziemia rodzi troski. Myśli i uwaga są często zatopione w ziemskich troskach. Rano, w ciągu dnia i wieczorem. Wczoraj, dziś i jutro. Ziemskie troski są jak zima. Przestrzeń naszego życia wewnętrznego jest wtedy szara, znużona... Dlatego trzeba nam się modlić, aby się nie zatopić w tych ziemskich troskach. Na modlitwie zaczynamy się budzić. Zaczynamy dostrzegać, że za progiem naszego udręczonego serca jest wiosna.

W środę popielcową rano, zanim dotarło do mnie to najnowsze orędzie z 25 lutego, przeczytałem orędzie z 25 stycznia 2001 r. W orędziu tym Matka Boża wezwała nas, „abyśmy z jeszcze większym entuzjazmem odnowili modlitwę i post, aż modlitwa stanie się dla nas radością”. Entuzjazm i radość tak bardzo bliskie są rzeczywistości wiosny, życia, słońca i ciepła. W tamtym orędziu Królowa Pokoju powiedziała: „Kto się modli, nie boi się przyszłości, a kto pości nie boi się zła”. A właśnie często lęk o przyszłość i wielorakie przejawy zła są przedmiotem naszych ziemskich trosk i udręk. W tamtym orędziu Matka Boża powiedziała też: „jedynie poprzez modlitwę i post można powstrzymać nawet wojny; wojny waszej niewiary i lęku przed przyszłością”.

W tym najnowszym orędziu, Maryja jakby nawiązując do przytoczonych wcześniej słów wzywa nas do pokuty i modlitwy. Rozpoczęliśmy Wielki Post. Czas wzmożonej modlitwy, pokuty i postu. Przez nie możemy wyjść z niewoli ziemskich trosk i przebudzić się duchowo do Bożego życia. Możemy pokonać niewiarę, lęk i wszelkie ziemskie troski. Przez modlitwę i pokutę zbliżymy się do Boga, a w Nim jest pokój i nasza nadzieja. Przez pokutę i modlitwę dajemy Bogu pierwsze miejsce w naszym życiu.

Matka Boża udziela nam dziś lekcji ze świata przyrody i wiosny. Wiosny nie potrafimy sami stworzyć. Ona przychodzi. Daje ją Bóg. A my możemy ją przyjąć przekraczając próg naszej zimy. Maryja zatroskana o nasze życie duchowe, wskazując na przyrodę, na to jak ona w ciszy walczy o nowe życie - zachęca nas do modlitwy; podpowiada nam moc modlitwy, podpowiada tajemnicę ciszy modlitewnej. Ta walka pomiędzy ziemskimi troskami, a wiosną duchową ma być walką w ciszy, podczas modlitwy. Modlitwa otwiera nasze życie na Boga. Modlitwa pomaga nam odczuwać wiosnę, że ona jest na progu naszego życia

duchowego, że czeka na nas Bóg i że w Nim znajdziemy pokój i ciepło wiosennego słońca. Bóg i Jego dary czekają na nas w naszych sercach.

Zatopieni w ziemskich troskach przestajemy przeżywać to co Boże, a przeżywamy wojnę w sercu, w rodzinie, w ojczyźnie i w całym świecie. Przeżywamy niepokój, napięcia, gniew, egoizm, pychę, grzechy. Możemy je pokonać walcząc w ciszy, podczas modlitwy. Jak walczyć w ciszy? Trzeba odwrócić wzrok od zła, trosk, niepokojów, pokus i szatana, a trzeba skierować wzrok ku Bogu i Maryi. Pomoże nam w tym różaniec. W poszczególnych tajemnicach różańca wpatrujemy się w Jezusa i Maryję. Wsłuchujemy się w głos ich Serca. Pozwólmy się zatopić w ich pokoju. Codziennie wędrujemy pośród tego świata, ale nie nabierajmy w sobie mentalności tego świata. Wędrujemy z różańcem w ręku zjednoczeni, wpatrzeni i zasłuchani w wiosnę Królestwa Bożego.

Bóg nam mówi: „(...) myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55, 8). To co dzisiaj się dzieje i czego jesteśmy świadkami wcale nie musi się potoczyć tak, jak nam się wydaje. Nie żałujmy więc czasu na modlitwę. Zamknijmy się na ludzkie spekulacje, a otwórzmy się na Boga, w którym znajdziemy pokój i ciepło wiosennego słońca w naszych sercach.

Zapamiętajmy też słowa Maryi: „Kto się modli nie boi się przyszłości, a kto pości nie boi się zła... jedynie poprzez modlitwę i post można powstrzymać nawet wojny; wojny waszej niewiary i lęku przed przyszłością... pokój i nadzieja wasza jest w Bogu. Dlatego zbliżcie się do Boga i umieście Go na pierwszym miejscu w waszym życiu (por. 25.01.2001 r.)”.

Maryjo, módl się za nami grzesznymi, abyśmy się nie utopili w ziemskich troskach, w myśleniu według tego świata, w mentalności medialnej. Otaczaj nas swoją opieką, wychowuj naszą modlitwę, strzeż naszych serc, abyśmy nie zatracili tęsknoty za Bożą wiosną. W ręce Twoje oddajemy naszą pokutę i modlitwę, abyś je udoskonaliła i oddała Jezusowi. Stolico Mądrości, chroń w nas tajemnicę cichej walki o nowe życie, życie w Bogu. Z Tobą Maryjo, znajdujemy Boże życie, pokój i ciepło wiosennego słońca w naszych sercach. Dziękujemy Ci za Twoją matczyną troskę i wszelką pomoc. Amen.

*o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P*